



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych (**231.**)
w dniu 23 czerwca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych (druk senacki nr 943, druki sejmowe nr 3361, 3456 i 3456-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych (druk senacki nr 942, druki sejmowe nr 2927 i 3444).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Kleina)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Otwieram posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Witam pana ministra oraz osoby towarzyszące panu ministrowi, witam gości, którzy dotarli na nasze posiedzenie, witam członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych, w punkcie pierwszym, oraz rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych, w punkcie drugim.

Czy są uwagi do porządku naszego posiedzenia? Nie ma.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby prowadzące działalność lobbingową w rozumieniu prawa?

(Lobbysta z Domański Podraza Dopierała Radcy Prawni i Adwokaci Spółka Partnerska wykonujący działalność na rzecz PMG Play Spółka z o.o. Robert Dopierała: Tak.)

Proszę się przedstawić, byśmy mogli wpisać to do protokołu.

Lobbysta z Domański Podraza Dopierała Radcy Prawni i Adwokaci Spółka Partnerska wykonujący działalność na rzecz PMG Play Spółka z o.o. Robert Dopierała:

Adwokat Robert Dopierała.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Kogo pan reprezentuje?)

Reprezentuję spółkę PMG Play.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Czyli jest pan tutaj w związku z ustawą o grach hazardowych, tak?)

Tak, w związku z ustawą o grach hazardowych.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Czy jest jeszcze ktoś w związku z ustawą o grach hazardowych? Nie ma.

W wypadku ustawy o finansach publicznych nie ma osób prowadzących działalność lobbingową.

Do porządku naszego posiedzenia nie ma uwag, przystępujemy więc do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.

Naszym gościem jest pan minister Neneman.

Pan minister czy pani dyrektor przedstawi krótko tę ustawę?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman: Dzień dobry państwu. Poproszę panią dyrektor, żeby ją przedstawiła.)

Bardzo proszę, Pani Dyrektor, o krótką prezentację tej ustawy.

Przypominam kolegom senatorom, że jest to inicjatywa ustawodawcza naszej komisji. U nas przeszła już ona całą procedurę i w tej chwili wraca do nas jako ustawa sejmowa. Jej treść na pewno mniej więcej znamy.

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Budżetu Państwa w Ministerstwie Finansów Anna Napiórkowska:

Tak, to jest projekt senacki. Ustawa ma na celu przede wszystkim doprecyzowanie, iż przez środki z poprzedniego okresu rozumie się środki pieniężne pozostające w dyspozycji instytucji gospodarki budżetowej. Zmiana ta dotyczy art. 24 ust. 3 ustawy o finansach publicznych. Chodzi też o możliwość zwiększania kosztów instytucji gospodarki budżetowej. Będą one mogły być pokrywane nie tylko w ramach uzyskiwanych przychodów, ale także ze środków pieniężnych z poprzedniego okresu pozostających w dyspozycji IGB.

Jest jeszcze jedna zmiana, która wiąże się ściśle z art. 24. Gdyby koszty te były zwiększone w trakcie roku budżetowego, wówczas, aby doszło do tego zwiększenia, potrzebna będzie zgoda nie tylko organu wykonującego funkcje organu założycielskiego, ale także ministra finansów.

Następna zmiana dotyczy wyodrębnienia w ramach zadań dyrektora instytucji gospodarki budżetowej konieczności sporządzenia oprócz rocznego sprawozdania finansowego także sprawozdania z działalności IGB. Zakres sprawozdania z działalności IGB będą określały przepisy ustawy o rachunkowości.

Kolejna zmiana dotyczy uchylecia w art. 28 ust. 6 pktu 2, przewidującego zwiększanie lub zmniejszanie funduszu IGB o kwotę zmian wartości majątku będących skutkiem nieodpłatnego przekazania lub otrzymania środ-

ków trwałych, wartości niematerialnych i prawnych. W tym wypadku znajdują zastosowanie zasady ogólne ustawy o rachunkowości.

I wreszcie zostaną dodane przepisy, które umożliwią instytucji gospodarki budżetowej utworzenie funduszu zapasowego. Ze środków zgromadzonych w tym funduszu będzie można pokrywać ewentualne straty netto lub finansować inwestycje.

Projekt senacki przewidywał, że ustawa wejdzie w życie po czternastu dniach od ogłoszenia, ale podczas prac sejmowych wprowadzono dwie poprawki. Jedną poprawką dotyczy dodania przepisu przejściowego, który pozwoli na jednorazowe przeniesienie w dniu wejścia w życie ustawy środków zgromadzonych w funduszu IGB na fundusz zapasowy właśnie po to, żeby, jeżeli będą do pokrycia ewentualne straty, środki, które do momentu wejścia w życie tej ustawy były zgromadzone w funduszu założycielskim IGB, mogły posłużyć pokryciu tych strat lub sfinansowaniu inwestycji.

Następną zmianą jest przesunięcie terminu wejścia w życie tej ustawy na 1 stycznia 2016 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Mecenasiu, czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Panowie Senatorowie, czy są pytania? Nie ma.

Ustawa jest nam znana, ponieważ przeszła w Senacie cały proces legislacyjny, w związku z czym składam wnioski o jej przyjęcie bez poprawek.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (3)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Na sprawozdawcę proponuję senatora Martynowskiego.

(*Senator Marek Martynowski*: Panie Przewodniczący, bardzo chętnie, ale mnie jutro prawdopodobnie nie będzie.)

Na następne posiedzenie...

(*Senator Tadeusz Kopeć*: Ja to prowadziłem.)

Senator Kopeć to prowadził? Bardzo się cieszymy, że senator będzie sprawozdawcą tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do kolejnego punktu.

Dziękuję bardzo pani dyrektor i osobom pani towarzyszącym.

Jest to ustawa o zmianie ustawy o grach hazardowych.

Panie Ministrze, prosimy o krótką prezentację tej nowelizacji.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Kilka słów, bo sprawa jest ważna, kontrowersyjna, toczy się jakiś czas, zaczniemy więc od projektu, który miałem przyjemność czytać w grudniu po raz pierwszy w Sejmie. Zaproponowaliśmy wówczas zmiany w ustawie hazardowej, a główne nasze propozycje dotyczyły tego, żeby przedsiębiorcy z Unii Europejskiej i z Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu mogli w Polsce prowadzić działalność przy pomocy oddziału. Taka była nasza propozycja, ale została ona zmieniona, o czym opowiem za chwilę.

Wprowadziliśmy też fakultatywną delegację, aby minister finansów mógł upoważnić podległe mu służby – czytaj: administrację celną – do wydawania rozstrzygnięć co do charakteru gier. Teraz rozstrzygnięcia te są podejmowane na poziomie ministra finansów, co zajmuje czas, i przedsiębiorcy niepotrzebnie tak długo czekają. Wprowadziliśmy również doprecyzowanie dotyczące zakazu sumowania podstawy opodatkowania oraz zaproponowaliśmy likwidację hipoteki jako zabezpieczenia.

Nad projektem tym procedowano i został on zgłoszony do notyfikacji w Komisji Europejskiej. Kilka dni przed upływem terminu notyfikacji Komisja przysłała swoje uwagi. Uwagi nadeszła też Malta. Uwagi Komisji – miały one dla nas szczególne znaczenie – zostały poddane analizie, bo jechaliśmy na nieformalne, robocze spotkanie do Komisji. Ustaliliśmy konsensus, przelaliśmy go na papier i poddaliśmy pod obrady Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła odpowiedź rządu Polski na uwagi Komisji Europejskiej. Odpowiedź ta została wysłana i ponieważ nie mieliśmy informacji zwrotnej, uważamy, iż Komisja zaakceptowała tę odpowiedź, zwłaszcza że byliśmy z nią w kontakcie roboczym i ustaliliśmy, co następuje.

Zastrzeżenia Komisji Europejskiej i część zastrzeżeń Malty nie dotyczyła kwestii, które podlegają harmonizacji, Polska więc jako suwerenny kraj może regulować swój rynek gier hazardowych tam, gdzie nie jest on zharmonizowany, tak jak parlament ma ochotę lub wizję to robić, tu więc nie było kłopotu. Część uwag Komisji zasługiwała jak najbardziej na uwzględnienie, szczególnie że dwie z nich odnosiły się do postępowania naruszeniowego, które jest w tej chwili prowadzone wobec Polski w Komisji. Uwzględnienie uwag Komisji oznacza automatycznie, że postępowanie naruszeniowe, które w tej chwili się toczy, ulegnie zakończeniu, bo stanie się bezprzedmiotowe.

Uwagi Komisji Europejskiej dotyczyły czterech aspektów. Zaczę od najmniej ważnego, dotyczącego tego, że uzasadnienie było niejasne. Uzasadnienie to było jednak pisane w związku z innymi potrzebami i to wyjaśniliśmy sobie.

Drugie zastrzeżenie dotyczyło ograniczeń, które nakładamy. Chodzi tu o to, że działalnością hazardową mogą się zajmować tylko spółki. Komisja zapytywała nas, czy osoby fizyczne nie mogłyby się tym zajmować. My uważamy, że akurat w tej branży wymagany jest nieco wyższy poziom pewności w obrocie prawnym i Komisja zaakceptowała to wyjaśnienie.

W wypadku dwóch kolejnych uwag uzgodniliśmy z Komisją, jak być powinno. Pierwsza uwaga dotyczyła tego, że w dzisiejszym stanie prawnym nawet przedsiębiorstwa zagraniczne z Unii Europejskiej i z EFTA, żeby prowadzić legalnie działalność w Polsce, muszą się tu zarejestrować, otworzyć spółkę na terenie Polski. My zaproponowaliśmy w projekcie utworzenie oddziału, ale Komisja mówi, że to jednak nakłada zbyt duże ograniczenie. Uzgodniliśmy z Komisją na roboczo, że takim minimum, na które obie strony mogą się zgodzić, będzie przedstawiciel. Chcemy, żeby podmioty zagraniczne, które prowadzą w Polsce działalność hazardową, miały co najmniej przedstawiciela, z którym i administracja, i przedsiębiorcy, i klienci będą mogli się porozumieć w języku polskim, że na terenie naszego kraju dokumentacja będzie prowadzona w języku polskim. To zostało uzgodnione z Komisją. Stosowne zmiany pojawiły się w poprawce, o której powiem za chwilę.

Drugi obszar dotyczył badania struktury kapitałowej i jej zmian. W dzisiejszych przepisach badanie to odbywa się *ex ante*. My wyrażamy zgodę na zmiany. Rozwiązanie to nie wydaje się specjalnie praktyczne. Myślę, że to jest nadregulacja. Komisja mówiła: nie możecie badać przed, zbadajcie po, i my zgodziliśmy się na to. Wiązało się to z tym, że w niektórych miejscach trzeba było te przepisy trochę zmienić, doprecyzować, nałożyć pewne obowiązki. Teraz zmiany te w kapitale i w strukturze zarządów będą się odbywały o wiele łatwiej, ale my mamy prawo kontrolować je po fakcie.

Materia ta jest bardzo delikatna, a na rynku, mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził zgodność przepisów ustawy hazardowej z konstytucją, nadal panuje pewne zamieszanie. Wydaje się, że o ile wyrok Trybunału sprawił, iż w sądach administracyjnych sprawy będą się toczyły dobrze dla Skarbu Państwa, o tyle w sądach karnych czekamy jeszcze na...

(Głos z sali: Uchwałę.)

...uchwałę siedmiu sędziów. Nie czarujmy się, na rynku gier hazardowych nie wszędzie, nie we wszystkich sprawach mamy jednoznaczność. Są orzeczenia sądów, które kwestionują niektóre zapisy dzisiejszej ustawy. Naszym zdaniem po tej nowelizacji nie będzie żadnych wątpliwości co do charakteru przepisów, nie będzie wątpliwości co do notyfikacji. Chcę państwu powiedzieć, że do tych przepisów, na które powołuje się branża, że miały one charakter techniczny, a poprzednio nie zostały notyfikowane, zawartych w nowelizacji, o której mówimy, w tym, co trafiło do Brukseli w listopadzie, jeśli dobrze pamiętam, Komisja nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń. Zastrzeżenia budziły te aspekty, o których państwu mówiłem, ale to nie są aspekty poruszane w dzisiejszych sporach sądowych.

Ponieważ materia jest delikatna, jak mówiłem, odpowiedź dla Komisji Europejskiej przygotowała nie tylko Rada Ministrów. Poprawki przesłaliśmy również do uzgodnienia w ramach rządu na posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów i na posiedzeniu Rady Ministrów. Zajęło nam to trochę czasu. RCL też się wypowiadało. Poprawki były analizowane również przez inne resorty. Wypowiadało się także MSZ. Rada Ministrów w trybie obiegowym przyjęła propozycje zmian legislacyjnych. Zmiany te zostały wprowadzone w podkomisji, a Komisja Europejska je przyjęła.

Pojawiły się tu dwa wątki. Jeden z nich pojawił się w dyskusji. Pewnie część środowiska, o którym mówię, będzie niezadowolona z tego, że przepisy staną się nagle jednoznaczne i już nie będzie można ich kontestować w sądach. Zwrócono uwagę, że być może, a nawet nie mówiono „być może”... Przedstawiciele tej części środowiska zwracali uwagę, że ponieważ dokonaliśmy istotnych zmian w projekcie, należy go notyfikować ponownie. Poproszono też o opinię Biuro Analiz Sejmowych. Opinia ta została wydana, zanim zaczęliśmy procedować nad tymi poprawkami, ma więc ona trochę abstrakcyjny charakter. Oczywiście można się zgodzić z tezą, że jeśli dokonamy szerokich zmian, a zwłaszcza następujących zmian... Państwo pozwolą, że przytoczę te zmiany. Jeśli do projektu aktu prawnego zawierającego przepisy techniczne zostały wprowadzone istotne zmiany, a w szczególności dodano lub zaostrzono specyfikacje techniczne lub inne wymagania albo przyspieszono termin wprowadzenia, notyfikowany akt prawny podlega ponownej notyfikacji. Tę kwestię reguluje przepis art. 10, którego końcówkę przeczytam: jeśli zmiany, o których mówimy, dzięki którym państwa członkowskie ograniczają się do wprowadzenia zmian w przepisach technicznych w rozumieniu art. 1 ust. 9 dyrektywy zgodnie z wnioskiem Komisji, zmierzając do usunięcia przeszkód w handlu, wtedy procedura ponownej notyfikacji nie jest potrzebna.

Część zmian, o których mówimy, nie ma charakteru technicznego, a nawet gdyby go miała, to zmierzają one do usunięcia przeszkód w handlu zgodnie z wnioskiem Komisji. Nie wprowadzamy żadnych nowych ograniczeń w handlu, więc naszym zdaniem, które na roboczo przekonsultowaliśmy z Komisją, nie jest wymagana procedura ponownej notyfikacji. Gdybyśmy mieli ten komfort, że Sejm działałby jeszcze kolejny rok, być może dla bezpieczeństwa, chociaż ja bym tego nie rekomendował, można by to zrobić. W sytuacji, w jakiej jesteśmy dzisiaj, dyskusowanie o potrzebie notyfikacji *de facto* oznacza, że ci, którzy to mówią, chcą, żeby ta ustawa nie weszła w życie, żeby trwał stan może nie chaosu, ale pewnego zamieszania na rynku i toczenia sporów. Naszym zdaniem zrobiliśmy wszystko zgodnie z literą i duchem prawa. Mamy to przekonsultowane z Komisją. Po przyjęciu tej ustawy przepisy nasze będą zgodne... Nie będzie wątpliwości co do techniczności tych przepisów i dwa postępowania naruszeniowe, które są prowadzone w Komisji, będziemy mieli za sobą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Panie Mecenasie, prosimy o opinię Biura Legislacyjnego.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Chciałbym zwrócić uwagę komisji na kilka kwestii, które być może warto doprecyzować.

Pierwsza dotyczy art. 11 i art. 12 ustawy. Są to przepisy, które określają warunki, pod którymi może być prowadzona działalność w zakresie organizowania gier hazardowych. Art. 11 mówi o obywatelstwie państwa członkowskiego

Unii Europejskiej oraz państw członkowskich EFTA oraz o ewentualnym postępowaniu karnym toczącym się przed organami sprawiedliwości państw członkowskich w Unii i państw EFTA, a art. 12, dotyczący analogicznego katalogu osób, odnosi się do obywatelstwa państwa Unii Europejskiej oraz do przestępstw popełnionych na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej, abstrahując od państw, które wchodziły w skład EFTA, myślę więc, że warto by te przepisy ujednoczyć.

Kolejna kwestia dotyczy art. 52. Jest to przepis, o którym mówił pan minister, a który dotychczas wymagał zgody ministra na zmiany w kapitale zakładowym spółek prowadzących działalność w zakresie organizowania gier hazardowych. Obecnie będzie to zawiadomienie, w związku z czym w przepisie tym wszędzie „wniosek o wyrażenie zgody” zastąpiono „zawiadomieniem”. Zmienić należy również pkt 4 w ust. 2 tego przepisu, ponieważ tam pozostał „wniosek o wyrażenie zgody”.

Kolejna kwestia dotyczy art. 73 ust. 2. Przepis ten przewiduje zasadę, że podstawy opodatkowania poszczególnych rodzajów gier hazardowych nie podlegają sumowaniu, i zawiera doprecyzowanie: „w szczególności nie podlega sumowaniu podstawa opodatkowania, o której mowa w ust. 1 pkt 7, z podstawą opodatkowania, o której mowa w ust. 1 pkt 9”. Ten fragment jest zbędny i może wprowadzać w błąd, ponieważ skoro wprowadzamy zasadę, że się ich nie sumuje, to zbędne jest wskazywanie, że nie sumuje się dwóch z tych podstaw.

I ostatnia kwestia, terminologiczna. W dwóch miejscach w ustawie posłużono się określeniem „spółka zobowiązana”. Zgodnie z praktyką legislacyjną używamy w tym zakresie określenia „spółka obowiązana”, ponieważ „zobowiązany” to ten, na kogo obowiązek nałożono na podstawie umowy, a „obowiązany” to ten, na kogo obowiązek nakłada sama ustawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, prosimy o ustosunkowanie się do tych uwag.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Może odpowiem ogólnie, a jeśli będą państwo chcieli dyskutować o poszczególnych uwagach, to pan dyrektor się odniesie w szczegółach.

Batalia prawna ma to do siebie, że ile razy by czegoś nie poprawiać, to zawsze znajdzie się jakaś nieścisłość, mniejsza czy większa, jak ta, której dotyczy ostatnia uwaga pana mecenas. W naszym przekonaniu uwagi te są zasadne, ale ich znaczenie merytoryczne nie burzy koncepcji ustawy. Nie wiem, czy pan mecenas się ze mną zgodzi, że nie będzie tu trudności w interpretacji czy też jakiejś rozbieżności, nie powstaną dwie czy trzy linie orzecznicze, bo mamy tam gdzieś wnioski... Chociaż wiadomo już, o co chodzi w tej ustawie, nie chcemy, żeby przedsiębiorca zwracał się do nas przed faktem, tylko żeby nas poinformował po fakcie. Moja

propozycja jest taka, żebyśmy tych uwag nie uwzględniali, mając świadomość, że są tu pewne niedoskonałości raczej o charakterze redakcyjnym, a nie merytorycznym. Jeśli państwo sobie życzą, to pan dyrektor się odniesie głębiej do poszczególnych uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że jeśli będą dodatkowe pytania, to zapytamy pana dyrektora.

Czy nasi goście chcieliby krótko ustosunkować się do tych zapisów? Czy mają jakieś wątpliwości?

Proszę bardzo.

Lobbysta z Domański Podraza Dopierała Radycy Prawni i Adwokaci Spółka Partnerska wykonujący działalność na rzecz PMG Play Spółka z o.o. Robert Dopierała:

Lobbysta Robert Dopierała.

Proszę państwa, już kolejny raz mam przyjemność uczestniczyć w procesie legislacyjnym dotyczącym tej konkretnie ustawy. Zaczę dość szczerze, no bo pan minister Neneman powiedział, że ta ustawa jest nie w smak branży hazardowej. Tak, zapewne jest nie w smak branży hazardowej i to jest poza sporem, bo tak naprawdę pierwszy raz skutecznie wprowadza zakaz organizowania gier poza kasynami bez zezwolenia. Jest to zawarte w art. 14, prerredagowanym przy okazji tej nowelizacji. Musimy to wziąć pod uwagę, bo pan minister o tym nie powiedział, a ja w zasadzie w głównej mierze do tego będę się odnosił. W poprzedniej ustawie, z 19 listopada 2009 r., zapis ten był w zasadzie tożsamy, a to jest zmiana redakcyjna. I to właśnie ten przepis stanowił podstawę problemów, które wynikają ze stosowania ustawy o grach hazardowych. Mówię to nie tylko i wyłącznie jako podmiot reprezentujący spółkę prowadzącą działalność w zakresie gier na automatach o niskich wygranych, ale również jako praktyk adwokat, który na co dzień miał okazję widzieć, jak ta ustawa funkcjonowała w przeszłości. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, króciutko się do tego odniosę.

Sytuacja jest następująca. Po wyroku Trybunału – mówiłem to na posiedzeniu komisji w Sejmie – problem notyfikacji przestał istnieć, konstytucyjność przestała być problemem. Sądy automatycznie umarzają wszystkie postępowania karne. Tak jest naprawdę. Proszę mi wierzyć. Nie muszą państwo mi wierzyć na piękne oczy, bo jest to fakt oczywisty. Akurat tak się składa, że wracam z rozprawy, która dotyczyła sto siódemki, i za każdym razem jest dokładnie to samo. O ile przed 11 marca było problemem, czy jest to problem konstytucyjny czy notyfikacyjny, czy naruszenia norm dyrektywy, o tyle teraz tego problemu nie ma. Problem ten w tej chwili tak naprawdę jest rozstrzygany w jeden sposób: brak notyfikacji, przepisy techniczne i koniec. W tym zakresie faktycznie wyrok Trybunału trochę tę wątpliwość rozwiął. Zobaczmy, co zrobi Sąd Najwyższy, bo niewątpliwie będzie musiał się tym zająć,

tym bardziej że, jakkolwiek wrzucam kamyk do ogródka Sądu Najwyższego, niestety on sam trochę się przyczynił do tego, że takie wątpliwości powstały, bo w pewnym momencie wydawał różne orzeczenia.

Jeśli chodzi o notyfikację, to pan minister był łaskaw powiedzieć, że ustawa została poddana notyfikacji. Została poddana, to jest fakt. Została zgłoszona na formularzu tak, jak miała być zgłoszona, ale zwracam uwagę, iż sam formularz notyfikacyjny wskazywał, że notyfikacja nie dotyczy przepisów technicznych. Odsyłam do lektury formularza. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Nie było w formularzu notyfikacyjnym opisanej zmiany, która następuje po wprowadzeniu art. 14. I to jest problem, który w mojej ocenie może się pojawić po uchwaleniu tej ustawy. Został przesłany cały akt – tu się zgadzam – została przesłana cała nowelizacja, na co zwracał uwagę pan minister, ale formularz notyfikacyjny nie zawiera informacji o zmianie tak istotnej, która ma nastąpić po nowelizacji art. 14. Do czego zmierzam? Otóż zmierzam do tego, Panie Przewodniczący, że w mojej ocenie znowu będziemy mieli problem, bo prędzej czy później znowu któryś sąd wystąpi niestety albo w sprawach rozpoznawanych ze sto siódemki, albo dotyczących kar pieniężnych, albo innych spraw, które są prowadzone na podstawie tej ustawy i znowu wystąpi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, i znowu będziemy mieli z dużym prawdopodobieństwem – mówię to jako osoba, która się tym tematem dość długo zajmuje – podobny problem, bo w mojej ocenie można wysnuć wnioski, że procedura notyfikacyjna została przeprowadzona wadliwie.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Panie Mecenasie, ale co do istoty zapisu, że jest on dobry i z punktu widzenia państwa korzystny, nie ma pan wątpliwości? Pana wątpliwości są tylko – a właściwie aż – proceduralne? Rozumiem, że istota zapisu jest dobra?)

Panie Przewodniczący, proszę mnie zwolnić od odpowiedzi, czy istota zapisu jest dobra. Ja chciałbym...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Dlaczego?)

Być może odpowiem politycznie.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Ale, Panie Mecenasie, jesteśmy w Senacie, gdzie jest to najważniejsze pytanie, prawda?)

Jeżeli pan przewodniczący mnie o to pyta, to uważam, że ten zapis jest zły, i teraz powiem panu przewodniczącemu, dlaczego jest zły.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Czy szkodzi on obywatelom?)

Nie, nie szkodzi obywatelom. On szkodzi przede wszystkim państwu. Proszę mi wierzyć.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Państwu polskiemu, tak?)

Tak.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Czyli obywatelom państwa polskiego?)

Oczywiście. A dlaczego? Krótko uzasadnię. Niewątpliwie większość pań i panów postrzega moją wypowiedź przez pryzmat, że tak powiem, podmiotu, który reprezentuję, tak? A dlaczego mówię, że on jest zły? Dlatego, Szanowni Państwo, że jest on w zasadzie powieleniem tego, co zostało zrobione w 2009 r. zamiast rynek

hazardowy oswoić. Bo niewątpliwie hazard trzeba oswoić, nad hazardem państwo musi mieć określoną kontrolę. Tę kontrolę, i to bardzo daleko idącą, państwo miało na gruncie ustawy o grach i zakładach wzajemnych. Miało bardzo dużą kontrolę. Takie wprowadzenie ustawy, wadliwe wprowadzenie ustawy, doprowadziło do zupełnie odwrotnej sytuacji. Ja reprezentuję firmę, która działa na rynku legalnie. Kończą jej się zezwolenia, bo wygasa okres sześcioletni, po przedłużeniu go, bodajże z końcem lipca, ale proszę mi wierzyć, że to nie ta firma ma... Problem tej firmy i problem Skarbu Państwa nie jest wynikiem działalności spółki PMG Play, jest on wynikiem działalności tych, którzy na gruncie tej ustawy wstawiają sobie w każdej, przepraszam za kolokwializm, budzie automaty. Urzędy celne jeżdżą, zatrzymują, sądy odmawiają zatwierdzenia, oddają automaty, przyjeżdżamy tam znowu, zatwierdzamy. Ta zabawa trwa już sześć lat.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Czyli pan mecenas uważa, że zapis ten powinien być bardziej rygorystyczny i doprecyzowany tak, żeby nie było w tej materii żadnych wątpliwości?)

Panie Przewodniczący...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Zapis jest dobry, ale sposób jego zredagowania jest według pana zbyt słaby, tak?)

Przede wszystkim uważam, że przyjmując tę ustawę...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Gdyby miał pan pomysł, jak ten zapis poprawić, bylibyśmy wdzięczni. Nam zależy na tym, żeby zaproponować rozwiązanie, które nie budziłoby wątpliwości, o których pan mówi.)

Pozostaje pytanie, Panie Przewodniczący, czy intencją Senatu jest, że tak powiem, pozostanie w ramach takiej kontroli, czyli ograniczenia możliwości działalności hazardowej tylko do kasyn, czy w pewnym sensie powrót do poprzedniej sytuacji, w której państwo miało faktycznie kontrolę nad działalnością hazardową. Bo miało. Miało przychody z tej działalności. Powiem tak: epatowanie kwestią uzależnienia... Ja szanuję te argumenty, proszę mi wierzyć, ale jeżeli się podaje, tak jak się podawało w wypadku ustawy z 2009 r. liczbę dziewięćset iluś uzależnionych bodajże w 2003 r., tysiąca trzystu w 2008 r., to odnieśmy to do liczb bezwzględnych i stwierdzmy, czy to naprawdę może być uznane za oczywisty powód. Ja nie jestem zwolennikiem uwolnienia rynku hazardowego, wręcz przeciwnie, uważam, że państwo powinno mieć nad nim kontrolę, ponieważ to są ogromne pieniądze, często może być wątpliwość co do wykorzystywanych kapitałów, ale w poprzednim stanie prawnym, ugruntowanym na mocy ustawy z 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych, ta kontrola była rzeczywista. Teraz jest nierealna. Moje zdanie – do tego zmierzam – polega na tym, że nie chcę proponować w tej chwili określonych rozwiązań, zwracam tylko uwagę, że przyjęcie tej ustawy w takiej formie jest kolejnym argumentem, który ustawodawca wkłada w rękę adwokatów, prawników, żeby później tak naprawdę wykorzystywali to do walki z tą ustawą. Tak będzie. Jestem głęboko przekonany, że tak będzie. Oceniając szczerą moją wypowiedź, proszę wziąć pod uwagę, że ja nie kłócę się z uprawnieniem rządu, Sejmu, Senatu do tego, żeby przyjmować ustawę, żeby przyjmować przepisy, które tak

naprawdę zdelegalizują hazard. Obawiam się jednak, że po raz kolejny niewłaściwość, o której mówię, niewłaściwe dokonanie notyfikacji – bo jest to, moim zdaniem, niewłaściwe – spowoduje skutek zupełnie odwrotny od oczekiwanego. I to jest clou mojej wypowiedzi.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo panu mecenasowi.

Cieszę się, że mamy kolejnego sojusznika, który chce uporządkować ten system. Co do zasady się zgadza, ale też niestety nie ma pomysłu, jak lepiej zredagować zapis, by nie budził wątpliwości. Nie zgodziłbym się z panem, że teraz prawnicy wyjdą na wojnę z prawem itd. Wydaje mi się, że nie taka jest rola prawników. Jest nią raczej wspieranie państwa, żeby prawo było przestrzegane, a nie, żeby z nim walczyć. Ale to już jakby tak...

(Lobbysta z Domański Podraza Dopierała Radcy Prawni i Adwokaci Spółka Partnerska wykonujący działalność na rzecz PMG Play Spółka z o.o. Robert Dopierała: Panie Przewodniczący, ja tylko jedną rzecz...)

...mówił pan... o, idzie na wojnę, więc byłem zaskoczony. To jest spór...

Lobbysta z Domański Podraza Dopierała Radcy Prawni i Adwokaci Spółka Partnerska wykonujący działalność na rzecz PMG Play Spółka z o.o. Robert Dopierała:

Nie, nie. Nie chciałbym być opacznie zrozumiany, chodzi o coś innego.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Jednak rola adwokatów, mecenasów, radców prawnych jest inna.)

Radca prawny, Panie Przewodniczący, i adwokat taki jak ja, musi przede wszystkim się kierować interesem klienta. Jeżeli ustawodawca pozwoli mi wykorzystać swój błąd przy tworzeniu ustawy, to, przepraszam, ale ja się nie zawaham użyć tego argumentu. Ja nie jestem tego typu człowiekiem, który miałby... Jestem tutaj i zwracam na to uwagę, żaden inny cel mi nie przyświeca.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście protokołujemy to wszystko i wszystkie te opinie o mecenasach i prawnikach także protokołujemy.

Króciutko wypowie się pan minister, a później zabiorą głos w dyskusji i ewentualnie zgłoszą propozycje poprawek senatorowie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Nie jestem prawnikiem, więc pewnie panu mecenasowi łatwiej polemizować ze mną. Skoro wysłaliśmy dokument do Komisji Europejskiej i Komisja zgłosiła uwagi merytoryczne dotyczące pewnych jego zapisów, to chyba właśnie

na tym polega proces notyfikacji. Przedstawiamy nasze propozycje zmian, Komisja sprawdza, czy są one zgodne z duchem traktatów, i zwraca nam uwagę. Ale ten wątek zostawmy, bo zdaje się, że różne punkty widzenia powodują różne... W moim przekonaniu nie można nam zarzucić, że ewidentnie złamaliśmy zasady gry. Nie.

Co się tyczy pana uwagi dotyczącej art. 14 i tego, że dopiero teraz będzie to prowadzone lege artis, choć potem pan powiedział, że być może nie do końca skutecznie, to tu nasz punkt widzenia jest trochę różny, bo my uważamy, że to zostało wprowadzone już jakiś czas temu, ale budzi kontrowersje. W naszym przekonaniu po tej zmianie nie będzie budziło kontrowersji.

Jak rozumiem, pana uwaga jest głębszej natury i dotyczy tego, jak należy regulować kwestie gry na automatach w Polsce: w taki czy inny sposób. Nie ukrywam, że ja nie miałbym nic przeciwko temu, żeby nad ustawą hazardową, nad hazardem jako całością, podjąć szerszą dyskusję na temat tego, co powinno być uregulowane i w jaki sposób oraz jakie powinny być stawki podatku. Rozmawialiśmy kiedyś z jednym przedsiębiorcą dłużej o tym, że być może obniżka stawek na niektóre rzeczy byłaby korzystna z punktu widzenia fiskalnego, a czy z punktu widzenia społecznego, to pozostaje do dyskusji. Rozmawialiśmy też, i to nie raz, że tak powiem, z pokerzystami. W moim przekonaniu będzie miejsce na to, żeby na te rzeczy spojrzeć, bo świat się zmienił przez ostatnich kilka lat. Mamy taki akt prawny, jaki mamy. Jest on wąski co do zakresu, bo taki miał być, starajmy się jednak wprowadzić go w życie jak najszybciej, bo jest pewne rozchwianie na rynku, są wyroki sądów w jedną lub w drugą stronę.

Na zakończenie powiem, że mam takie dane, jakie mam. Pochodzą one z administracji publicznej, nie sądzę więc, żeby były nieprawdziwe. Mam dane z tego roku, z okresu od 1 stycznia do 11 marca, czyli do wyroku Trybunału, i od 12 marca do 27 maja, bo tak te dane zbieraliśmy. Jest to orzecznictwo sądu w odniesieniu do przestępstw i wykroczeń z art. 107, a więc to, o czym był pan łaskaw wspomnieć. Postanowień o umorzeniu przed wyrokiem Trybunału było osiemdziesiąt jeden, po wyroku osiemdziesiąt dziewięć, czyli mniej więcej tyle samo. Wyroków uniewinniających było przed wyrokiem Trybunału trzydzieści cztery, a po wyroku Trybunału dziewięć, czyli nastąpił znaczny spadek. Wyroków skazujących przed wyrokiem Trybunału było siedemdziesiąt pięć, a po wyroku Trybunału sto jeden, a więc jest tu wzrost. Zwrot sprawy: tu cztery i tu cztery. Teza, że po wyroku Trybunału orzecznictwo sądów nagle mniej sprzyja państwu, a bardziej osobom uwikłanym w gry, jest więc nieprawdziwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają pytania, uwagi, wnioski? Nie.

W takim razie składam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (3)

Kto jest przeciw? (1)
Kto się wstrzymał od głosu? (0)
Ustawa została przyjęta bez poprawek.
Na sprawozdawcę proponuję senatora Gruszczyńskiego.
Czy pan senator się zgadza?
(*Senator Piotr Gruszczyński*: Dziękuję.)
Nawet dziękuje, czyli jest bardzo szczęśliwy i zadowolony.

Panie Ministrze, bardzo dziękuję panu za obecność i za prezentację tej ustawy. Panu mecenasowi i wszystkim pozostałym naszym gościom bardzo serdecznie dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

Przypominam członkom komisji, że o godzinie 15.00 wspólnie z innymi komisjami spotykamy się w tej samej sali w sprawie ustawy o podatkach itd. lokalnych.

Dziękuję bardzo.

Do zobaczenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 38)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii